



### Angelologia

Napisz na rogach diabła „dobry anioł”,  
i wielu w to uwierzy  
(przysłowie amerykańskie)

W *Przysłowia*ch świata<sup>1)</sup> anioł występuje jedynie raz<sup>2)</sup>, natomiast diabły kilkanaście. Jeśli przysłowia są mądrością narodów, to diabły wnoszą więcej niż anioły. Przysłowie ormiańskie mówi, że *Doświadczony diabeł jest lepszy od niedoświadczonego anioła*. Powściągliwi w hojności Szkoci odkryli, że *Każdy ma swego diabła, a niektórzy mają ich nawet kilku*. Zatem można przypuszczać, dlaczego opieka anioła stróża nie zawsze jest skuteczna.

Gdyby większość zatrzymanych kierowców była nietrzeźwa, to wniosek prosty – zagrożeniem na drogach są trzeźwi kierowcy. Jeśli nikt nie przestrzega prędkości podanej na znakach drogowych, to po co na nie wydawać pieniądze. Przestrzeganie prawa, żeby jeździć bezpiecznie jest rozsądniejsze niż stawianie znaków, mierzenie prędkości i dmuchanie baloników. Mieniący się strażnikami prawa w życiu często są bezradni, denerwują ich nieprzestrzegający ograniczeń narzucających przez znaki drogowe, sami jeżdżą już w poczuciu bezradności tylko dziesięć km/h więcej, stając się także niewiarygodnymi. Fakt, że w Polsce przyjętą się ruch prawostronny dla wielu graniczy z cudem. Stróżowie prawa nie powinni go (prawa) poszukiwać na poboczach dróg, ale o tym nie wiedzą.

Podobnie z polskimi sprawami energetyczno-ekologicznymi. Anielska cierpliwość do reform i diabelska pokusa ich przyspieszeń toczą potyczki każdego dnia. Życie przynosi i tak swoje rozstrzygnięcia. Napięcia w energetyce wywołuje temat wydzielenia operatorów sieci. Mimo że upłynęło sporo czasu na przygotowanie do tej restrukturyzacji – dziś po raz kolejny iskrzy na stykach związkowo-rządowych, obie strony wykorzystują (winia) zarządy firm, choć w różnym zakresie. Przypomina to niestety zadymy ekologiczne. Ci, którzy jeszcze niedawno przypinali się do drzew, aby nie budowano autostrad – dziś jeżdżą nimi wygodnie. Znamienne jest w taktyce działań związkowych usprawiedliwianie swojego działania do „za pięć dwunasta” (czekaliśmy na zarząd, rząd itp.) i radykalne natychmiastowe potrzeby konsultowania, ba uzgadniania, tak jakby to związkowcy w sprawach gospodarki byli wyrocznią. Każdy kto garnie się do władzy musi brać za nią odpowiedzialność, wszak w tej materii brak konsultacji nic nie zmienia (tej odpowiedzialności związkowcy nie ponoszą).

Konsultowanie oczywiście różni się od uzgadniania, tak jak różni się działalność związkowa od zarządzania gospodarką. W rozróżnianiu tych pojęć bierze udział odpowiedzialność, a nie opinia publiczna czy związkowa – ich przecież nie da się zamknąć za brak odpowiedzialności, ani postawić przed trybunał. W tym świetle dyskusyjne są postawy zarządów, które wykorzystują (jeśli się nie mylę) brak omnipotencji ministerstw i siły związkowej, w dowolnych proporcjach, wcale nie odzwierciedlającej układu akcjonariatu. Skąd się biorą nieporozumienia skoro jeden z internautów napisał: *Tak się składa, że bezpośrednio biorę udział w procesie wydzielenia*

*OSD (...) umowy społeczne nadal będą obowiązywać, bo przecież nikt nie będzie chciał przejść do nowych spółek, jeśli miałby stracić gwarancje umowne. (fragment z wypowiedzi OSD 2007-02-01 22:47).*

W takim układzie sprawy typu komu MSP sprzedaje EC Tychy, czy upadek PEC Katowice należą do problemów lokalnych. Związkowcy upadającego PEC oskarżają ministrów skarbu i finansów o popełnienie – przestępstwa (za IAR Onet.pl). Z komentarza jednego internauty: *PRZECIEŻ TO JEST ABSURDALNE. Jak taka firma może mieć problemy finansowe aż do bankructwa? I to na Śląsku? Węgiel pod samym nosem, a klientów w bród. I muszą płacić. To jest jakiś przekręt. (Zdegustowany 2006-11-07 07:02).*

W pierwszy weekend grudnia (2006) do Lanckorony sfrunęły anioły na trzecie już swoje święto – Jarmark Zimowy „Anioł w Miasteczku”. Zmarły niedawno znakomity krakowski piosenkarz Marek Grechuta uhonorowany został tytułem „Anioła Lanckorony”. Odbył się piękny koncert, podczas którego artyści piwniczni recytowali i śpiewali wiersze poetów polskich o aniołach oraz piosenkę Marka Grechuty o Lanckoronie. Lanckorona jest perełką szlaków spacerowych, niedaleko z niej do Kalwarii Zebrzydowskiej, warto się tam wybrać o każdej porze roku!



„Zeszał z nieba anioł,  
anioł zeszał śnieg  
Gdyby mógł to zaraz,  
zaraz by tu zbiegł  
Zeszał z nieba anioł,  
anioł zeszał mróz  
Gdyby mógł to miłość,  
miłość by nam zniósł”<sup>3)</sup>

Energetyczne anioły i ekologiczne diabły pasują bardziej niż odwrotnie, choć trudno z tego wyciągać daleko idące wnioski. Anielskie postawy i diabelskie pomysły może ożywią polską energetykę – oby jak najszybciej. *W starym piecu diabeł pali* – poszukuje się odpowiedzi, czym pali? Poza tym od kogoś musi kupować paliwo, wychodzi na to, że od aniołów. Ostatecznie *Nikt nie trafia do piekła tylko po to, żeby odnaleźć tam swoich przyjaciół!*

Z tego pogranicza liryki i prozy życia sparafrazujemy K. I. Gałczyńskiego „Energetyka, energetyka, tkliwa dynamika. Angelologia i dal”.

<sup>1)</sup> Wydawnictwo Antyk, Kąty 2000.

<sup>2)</sup> Dzieci i pijani mają swego anioła (przysłowie niemieckie).

<sup>3)</sup> *Psalm Aniołów* – część druga *Psalterza wrześnieowego*.

Cytaty internautów z portalu CIRE.